

*Mariusz Wołos**

Aktywność polskiego rządu na uchodźstwie i jego wysiłki na rzecz uznania międzynarodowego

The Activity of the Polish Government in Exile and Its Efforts for International Recognition

ABSTRACT:

The paradox of Polish history was the use of the undemocratic constitution of 1935 to transfer legally to the authorities in tragic September 1939 to those communities that previously opposed this constitution. Thanks to this, a Polish government in exile was established and operated first in France, then in Great Britain, which was treated by the anti-Hitler coalition as a subject on the international arena. Already during World War II, Poles built their state in exile, which should be considered a kind of phenomenon. It operated not only in political matters, but also in economic, social, cultural and scientific matters. The Polish authorities in Paris and London were subject to extensive structures of the Polish Underground State existing under German and Soviet occupation. There was even a substitute of parliament in the form of the National Council in exile. Political emigration affected Poles living in a country belonging to the enslaved Soviet bloc. The best example will be the Literary Institute in Maisons-Laffitte with Jerzy Giedroyc, as well as the *Polish Institute of Arts and Sciences of America*, the Józef Piłsudski Institute in America or the Polish Institute and Sikorski Museum in London. These institutions exist until now and act as ambassadors of Polishness in France, Great Britain and the USA. After the fall of communism in Poland in 1990–1991 the source of the new power was the will of the nation expressed during the election of the president of the Republic and the parliament, and its symbol insignia passed by representatives of Polish authorities in exile to the new authorities in Warsaw.

* Prof. dr hab. Mariusz Wołos – Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska, ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6943-1069/>, e-mail: mariusz.wolos@gmail.com.

KEYWORDS:

Polish government in exile, Poland during World War II, international relations, great powers and Poland, Polish authorities in exile

W maju 1926 roku marszałek Józef Piłsudski, jeden z ojców polskiej niepodległości i budowniczy państwa po pierwszej wojnie światowej, dokonał zamachu stanu, przejmując władzę jako faktyczny dyktator. Może najważniejszym celem, jaki zamierzał osiągnąć, było wzmocnienie władzy wykonawczej kosztem władzy ustawodawczej. W jego rozumieniu państwo polskie było ważniejsze niż demokracja. Po tym, jak w grudniu 1922 roku zamordowany został prezydent Gabriel Narutowicz, Piłsudski był coraz bardziej przekonany, że demokracja nie służy wzmacnianiu instytucji państwowych, zwłaszcza ze wskazaniem na armię, sprawność podejmowania decyzji i skuteczność działania władzy wykonawczej¹. Wręcz przeciwnie, jest ona czynnikiem, który odzyskane nie bez trudu przez Polaków w 1918 roku państwo po prostu osłabia. Założenie to legło u podstaw myślenia o ustroju Rzeczypospolitej. Prace nad nową konstytucją trwały kilka lat. Uczestniczyli w nich bliscy współpracownicy Piłsudskiego, którzy konsultowali z nim szereg rozwiązań, jakie zastosowano później w ustawie zasadniczej. Ten najważniejszy dokument regulujący funkcjonowanie państwa pisany był z myślą o Piłsudskim jako przywódcy Rzeczypospolitej. Wszedł w życie w kwietniu 1935 roku, krótko przed śmiercią Marszałka, który nie zdążył skorzystać z szerokich prerogatyw, jakie oferowała mu konstytucja. Jedną z nich była możliwość wskazywania przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jako głowę państwa – swojego następcy². Było to rozwiązanie niedemokratyczne, paradoks historii polegał jednak na tym, że okazało się wręcz zbawienne w 1939 roku, kiedy to Polska została zaatakowana przez dwóch potężnych sąsiadów – najpierw 1 września przez niemiecką Trzecią Rzeszę z Adolfem Hitlerem na czele, a następnie 17 września przez komunistyczny Związek Sowiecki kierowany przez Józefa Stalina.

Po krótkiej, ale bohaterskiej obronie przed agresorami władze polskie zostały zmuszone do przekroczenia granicy z sojuszniczą Rumunią. Stąd

¹ G. Nowik, *Odrodzenie Rzeczypospolitej w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego 1918-1922*, cz. I: *Sprawy wewnętrzne*, Warszawa [2017], s. 395-469.

² E. Gdulewicz, A. Gwiżdż, Z. Witkowski, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1935 r.*, [w:] *Konstytucje polskie. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, M. Kalas (red.), t. 2, Warszawa 1990, s. 141-216.

miały dostać się do Francji, gdzie zamierzały kontynuować działalność. Jednakże – wbrew zapewnieniom strony rumuńskiej i zobowiązaniom sojusznicznym – prezydent, premier wraz z całym rządem, a także naczelny wódz Wojska Polskiego zostali internowani. Wpadli w pułapkę zastawioną przez Rumunów, którzy znajdowali się pod naciskiem nie tylko Niemiec i Związku Sowieckiego, ale również Francji³. Ten ostatni kraj, także sojusznik Polski, nie życzył sobie, aby na jego terytorium polityczną działalność kontynuowali ludzie związani wcześniej z marszałkiem Piłsudskim, prowadzącym zbyt samodzielną i niezależną politykę⁴. Dokonano zatem czegoś w rodzaju zamachu stanu na legalne władze polskie zmuszone do opuszczenia własnego kraju. W związku z tym pojawiła się kwestia legalnego, czyli zgodnego z konstytucją z 1935 roku, przekazania władzy ludziom, którzy zostaną zaakceptowani przez Francuzów i będą mogli we Francji utworzyć nowy rząd.

Paradoks niedemokratycznej konstytucji polegał na tym, że przedstawiciele opozycji wobec rządów Piłsudskiego i jego następców, którzy wcześniej kontestowali ustrój panujący w Polsce, teraz mieli się stać największymi beneficjentami zasad ustalonych przez przeciwników politycznych.

Po pewnych perturbacjach internowany w Rumunii prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki wskazał jako swego następcę przebywającego już we Francji doświadczonego polityka Władysława Raczkiewicza⁵. On też został formalnie głową państwa. Premierem i zarazem naczelnym wodzem polskiej armii został gen. Władysław Sikorski, dobrze widziany i szanowany we Francji przeciwnik polityczny marszałka Piłsudskiego⁶. Powołany przez niego rząd, początkowo urzędujący w Paryżu, miał charakter koalicyjny. Weszli do niego nie tylko przedstawiciele partii opozycyjnych wobec rządów

³ A. M. Cienciała, *Jak doszło do internowania rządu R.P. w Rumunii – we wrześniu 1939 r.*, „Niepodległość”, t. XXII (po wznowieniu), 1989, s. 18-65; M. Wołos, *L'Union soviétique face à l'alliance polono-roumaine dans l'entre-deux-guerres*, „Revue Roumaine d'Histoire”, t. LII, 2013, vol. 1-4, s. 71; Советско-румынские отношения, т. II: 1935-1941. Документы и материалы, Москва 2000 (dok. 125: Запись беседы заведующего Восточно-европейским Отделом Народного Комиссариата Иностранных Дел СССР А. И. Лаврентьева с посланником Румынии в СССР Н. Диану, 23 IX 1939), s. 250-251.

⁴ M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938-1944)*, Warszawa 2003, s. 178 i nn.

⁵ R. Habielski, *Prezydent Władysław Raczkiewicz wobec wyzwań legalizmu*, [w:] *Londyńska reduta. Władysław Raczkiewicz (1885-1947)*, J. Kłaczek i in. (red.), Toruń 2017, s. 287-309.

⁶ M. Kukiel, *Generał Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, wyd. III, Londyn 1995, s. 89 i n.

przedwojennych, ale także kilku polityków związanych z Piłsudskim, których traktowano jako umiarkowanych. Szerokie wcześniej kompetencje prezydenta państwa ograniczono na rzecz premiera jako szefa rządu. Zadbali o to gen. Sikorski i jego otoczenie.

Legalności władz polskich przebywających najpierw we Francji, następnie w Wielkiej Brytanii zasadniczo nikt nie kwestionował. Wynikało to z kilku powodów. Po pierwsze, władza przekazana została legalnie za zgodą ustępujących prezydenta i rządu oraz zgodnie z regułami konstytucji. Po drugie, Wielka Brytania i Francja jeszcze 3 września 1939 roku wypowiedziały Niemcom wojnę, stając się tym samym koalicjantami Polski w wojnie z przynajmniej jednym z agresorów, to znaczy Trzecią Rzeszą. Oba mocarstwa nie miały zatem żadnych powodów, aby nie uznawać władz polskich na uchodźstwie, tym bardziej że wraz z politykami Rzeczypospolitą opuściło kilkaset tysięcy jej obywateli, w tym oficerów i żołnierzy, którzy na ziemi francuskiej przystąpili do budowy armii potrzebnej także sojusznikom. Po trzecie wreszcie, w Paryżu i Londynie dobrze pamiętano *casus* Belgii z okresu pierwszej wojny światowej, kiedy to rząd tego kraju po agresji niemieckiej oraz okupacji niemal całego terytorium belgijskiego został przyjęty i funkcjonował na terenie Francji w latach 1914-1918⁷. Warto dodać, że poza władzami państwowymi Polski na politycznej emigracji w Wielkiej Brytanii znalazły się z czasem także inne rządy okupowanych przez Trzecią Rzeszę państw, w tym Czechosłowacji, Norwegii, Francji i Jugosławii.

W rzeczywistości pozycja rządu polskiego na uchodźstwie nie była, bo i być nie mogła, tak silna jak przed wojną w niepodległej Rzeczypospolitej. Wyrazem tego było ingerowanie Francuzów w wewnętrzne sprawy polskie, a nawet przeniesienie siedziby rządu z Paryża do niewielkiego prowincjonalnego miasta Angers. Po klęsce militarnej Francji zaatakowanej wiosną 1940 roku przez Hitlera władze polskie z prezydentem Raczkiewiczem i premierem Sikorskim znalazły się na terenie Wielkiej Brytanii⁸. Od tego czasu aż do końca swego istnienia miały one swoją siedzibę w Londynie. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że pozycja polskiego rządu uchodźczego wynikała ze zmian dokonujących się na arenie międzynarodowej i sytuacji na frontach drugiej wojny światowej. Przykładowo, po upadku Francji Anglicy

⁷ J. Łaptos, *Belgia*, Warszawa 2010, s. 67-92.

⁸ M. Hulaś, *Goście czy intruzy? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996, s. 80 i n.

wręcz namawiali Polaków do manifestowania swej obecności na Wyspach Brytyjskich, aby ich mieszkańców przekonać, że Brytyjczycy wciąż mają sojuszników i nie walczą z Hitlerem w osamotnieniu. Po agresji niemieckiej przeciwko Związkowi Sowieckiemu i uznaniu tego państwa przez Wielką Brytanię z premierem Winstonem Churchillem na czele za głównego sojusznika w walce z Trzecią Rzeszą pozycja władz polskich na emigracji stopniowo, ale wyraźnie słabła. Była ona odwrotnie proporcjonalna do wzrostu znaczenia Związku Sowieckiego w koalicji antyhitlerowskiej. Dawało się to zauważyć zwłaszcza po zwycięstwie armii sowieckiej pod Stalingradem na początku 1943 roku. Stalin chciał zainstalować w Polsce kierowany przez Moskwę rząd komunistyczny i czynił idące w tym kierunku coraz bardziej brutalne naciski na mocarstwa zachodnie – Wielką Brytanię oraz Stany Zjednoczone. Znajdowało to swoje odzwierciedlenie w decyzjach dotyczących spraw polskich, podejmowanych podczas kolejnych konferencji Wielkiej Trójki, a zatem Stalina, Churchilla i prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta, które odbyły się w Teheranie w 1943 roku oraz w Jałcie na Półwyspie Krymskim w lutym 1945 roku⁹. Brytyjczykom i Amerykanom nie przeszkadzało w tych ustępstwach na rzecz Stalina nawet fakt wymordowania przez sowietów 22 tysięcy jeńców polskich, głównie oficerów, urzędników i policjantów, którzy dostali się do sowieckiej niewoli jeszcze w 1939 roku. Symbolem tej zbrodni pozostaje Katyń¹⁰. W Londynie i w Waszyngtonie jeszcze przed zakończeniem drugiej wojny światowej dobrze wiadano, że mord na Polakach dokonali Stalin i jego policja polityczna, czyli NKWD¹¹. Dla polskiej opinii publicznej do dziś jest to dowód na daleko posunięty cynizm ówczesnych przywódców demokratycznych państw zachodnich. Ludzie tacy jak Churchill i Roosevelt przede wszystkim dbali jednak o interesy polityczne swoich państw. Wiedzieli dobrze, że potencjał militarny, jakim dysponowali Polacy, nie przesądzi o zwycięstwie nad Trzecią Rzeszą. W porównaniu z potencjałem militarnym i zasobami ludzkimi Związku Sowieckiego był on niewielki. Na dodatek Brytyjczycy, a zwłaszcza Amerykanie, liczyli na pomoc Stalina

⁹ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990, s. 12 i n.

¹⁰ J. K. Zawodny, *Katyń*, przedm. Z. Brzeziński, Lublin–Paryż 1989; N. Lebediewa, *Katyń. Zbrodnia przeciwko ludzkości*, przeł. K. Bidakowski, wyd. 2, Warszawa 1998; *Katyn. A Crime Without Punishment*, A. M. Cienciala, N. S. Lebedeva, W. Materski (ed.), documents transl. by M. Schwartz with A. M. Cienciala and M. A. Kipp, New Haven – London 2007; F. Saillot, *Katyn. De l'utilité des massacres*, t. I, Paris 2010.

¹¹ K. Piórkowska, *Anglojęzyczni świadkowie Katynia. Najnowsze badania*, Warszawa 2012.

w pokonaniu Japonii na Dalekim Wschodzie. Rachunek zysków i strat był zatem klarowny – w sprawach polskich należało ustępować Stalinowi, który nie ukrywał, że zamierza uzależnić od Moskwy Europę Środkową, w tym Polskę. Demokratyczne i humanistyczne hasła przegrywały z kalkulacjami politycznymi oraz własnymi interesami.

W rezultacie, bez pytania władz polskich o zgodę, Brytyjczycy i Amerykanie wyrazili aprobatę na przesunięcie – zgodnie z życzeniem Stalina – granicy przyszej powojennej Polski ze wschodu na zachód, odbierając jej tereny graniczące wcześniej ze Związkiem Sowieckim i rekompensując to terenami należącymi wcześniej do Niemiec. W ten oto sposób Polskę zamierzano zantagonizować z Niemcami, zdając na łaskę Związku Sowieckiego. Rachunek zmian terytorialnych był przy tym niekorzystny dla Rzeczypospolitej, która przed wojną liczyła 388 tysięcy km², a po wojnie 312 tysięcy km². Najgorsze było jednak polityczne uzależnienie od Moskwy, które trwało od 1944/1945 roku aż do 1989, a zatem niemal pół wieku. Podczas konferencji w Jałcie Churchill i Roosevelt w pełni poparli propozycję Stalina, aby utworzyć Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, w skład którego wejść mieli wyłącznie akceptowani przez Stalina przedstawiciele władz polskich na uchodźstwie oraz zdominowani przez komunistów Polacy z obozu prosowieckiego¹². Ci ostatni mieli rzecz jasna dominować. Była to zatem decyzja nie narodu polskiego, ale obcych mocarstw. W rzeczywistości oznaczała ona zgodę na sowietyzację i stalinizację Polski, którą Armia Czerwona zajęła całkowicie w latach 1944-1945. Bez wsparcia mocarstw zachodnich i w warunkach pobytu na ziemiach polskich potężnych oddziałów sowieckich wraz z organami bezpieczeństwa i policją polityczną szansa na odbudowę niezależnej od Moskwy Rzeczypospolitej nie istniała. Zgoda wielkich mocarstw na oddanie inicjatywy w sprawach polskich Stalinowi i powołanie do życia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej przekreślała dalsze uznanie większości państw zachodnich dla wciąż przecież legalnego rządu polskiego funkcjonującego na uchodźstwie w Londynie. Główne mocarstwa, w tym Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, cofnęły swoje uznanie dla władz polskich 5 lipca 1945 roku, dokładnie tydzień po powołaniu w Warszawie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, który faktycznie znajdował się pod kuratelą Stalina¹³. Rząd na uchodźstwie uznawany był jeszcze przez jakiś czas

¹² K. Kersten, *Jałta w polskiej perspektywie*, Londyn–Warszawa 1989, s. 17 i n.

¹³ E. Duraczyński, *Polska 1939-1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 527 i n.

przez państwa, które miały oblicze antysowieckie i nie liczyły się z postanowieniami mocarstw zachodnich. Należały do nich: rządzona przez gen. Francisco Franco Hiszpania (do 1968 roku), Irlandia (do 1957 roku), wreszcie Stolica Apostolska, która formalnie uznawała rząd emigracyjny najdłużej, bo do 1972 roku¹⁴. W wymienionych przypadkach nie bez znaczenia pozostawały kwestie nie tylko polityczne, ale także religijne, ponieważ Polska w zdecydowanej większości pozostała krajem katolickim, mimo że władze komunistyczne walczyły z religią.

W okresie drugiej wojny światowej władze polskie na uchodźstwie próbowały szukać porozumienia ze Związkiem Sowieckim, mimo że wraz z Trzecią Rzeszą dokonał on agresji na Polskę w 1939 roku. Po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 roku premier gen. Sikorski, nie bez nacisku ze strony Anglików, rozpoczął pertraktacje ze stroną sowiecką na temat zawarcia paktu politycznego. Układ ten został dość szybko opracowany i podpisany jeszcze w lipcu 1941 roku. Jego najważniejsze postanowienia przewidywały nawiązanie – zerwanych w 1939 roku z inicjatywy Moskwy – stosunków dyplomatycznych na najwyższym szczeblu ambasad, zgodę Stalina na formowanie armii polskiej w Związku Sowieckim oraz uwolnienie z więzień i obozów koncentracyjnych obywateli polskich. Sprawę określenia przebiegu granicy polsko-sowieckiej odłożono na przyszłość bez wiążących rozstrzygnięć. Moskwa zgodziła się na anulowanie swoich układów zawartych z Trzecią Rzeszą jeszcze w 1939 roku, czyli faktycznego podziału i okupacji Polski. Nie oznaczało to bynajmniej, że Stalin wyraził aprobatę na przywrócenie poprzedniego przebiegu granicy. W wyniku porozumienia wznowiono kontakty dyplomatyczne oraz utworzono Armię Polską na Wschodzie, złożoną z uwolnionych jeńców i obywateli polskich przebywających w Związku Sowieckim¹⁵. Gen. Sikorski odwiedził Moskwę w grudniu 1941 roku, kiedy to wojska niemieckie znajdowały się w jej pobliżu, czym dał wyraz wiary w skuteczną obronę miasta i sowieckie zwycięstwo¹⁶. Wkrótce jednak zaczęły się piętrzyć problemy. Władze sowieckie nie godziły się na traktowanie jako obywateli polskich przedstawicieli mniejszości narodowych zamieszkujących

¹⁴ K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na Uchodźstwie 1945-1990*, Warszawa 2003.

¹⁵ W. Materski, *Na widencie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918-1943*, Warszawa 2005, s. 605 i n.

¹⁶ S. Kot, *Listy z Rosji do Gen. Sikorskiego*, Londyn 1956 (dok. 57: Sikorski u Stalina, 3 XII 1941 r.), s. 191-208.

przed wojną wschodnie tereny Rzeczypospolitej, do których Moskwa rościła sobie prawa. Armia Polska na Wschodzie była źle zaopatrywana przez sowietów, a obywatelom polskim utrudniano docieranie do miejsc jej formowania. W rezultacie, za zgodą władz brytyjskich i aprobatą Stalina, została ona w 1942 roku ewakuowana na Bliski Wschód¹⁷. Odkrycie przez Niemców grobów ofiar zbrodni katyńskiej w pobliżu miasta Smoleńsk spowodowało, że władze polskie na uchodźstwie zwróciły się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o bezstronne zbadanie miejsca pochówku i okoliczności dokonania mordu. Ponieważ zupełnie niezależnie od działań Polaków Niemcy uczynili to samo, fakty te zostały wykorzystane przez stronę sowiecką do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem polskim na uchodźstwie i sformułowania absurdalnych oskarżeń o jego współdziałanie z Trzecią Rzeszą. W ten oto sposób Stalin, który był najlepszym sojusznikiem Hitlera w latach 1939-1941, cynicznie oskarżał stronę polską o to, co sam do niedawna czynił, wspierając Niemcy. Mimo prób ponownego nawiązania stosunków ze Związkiem Sowieckim, podejmowanych przez następcę gen. Sikorskiego premiera Stanisława Mikołajczyka jako kolejnego szefa rządu na uchodźstwie, nie udało się ich przywrócić. Stalin nie był już zainteresowany rozmowami z przedstawicielami władz polskich w Londynie. Postępy jego armii, które gromiły na froncie wschodnim Niemców, oraz ustępliwość mocarstw zachodnich w sprawach polskich dawały mu pewność, że z polskim rządem emigracyjnym nie będzie się musiał liczyć. W zanadrzu miał już wierną mu grupę komunistów polskich, którym zamierzał przekazać władzę w Warszawie. Podejmowane przez rząd uchodźczy próby normalizacji relacji ze wschodnim sąsiadem zakończyły się zatem porażką.

Fenomenem na skalę wcześniej w dziejach Polski niespotykaną była budowa struktur niepodległego państwa na uchodźstwie. We Francji i w Wielkiej Brytanii nie funkcjonowały bynajmniej tylko władze polityczne i armia polska. Namiastką parlamentu była Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej, w której zasiadali przedstawiciele wszystkich partii politycznych stanowiących zaplecze rządu, osoby bezpartyjne, ale również przedstawiciele

¹⁷ *Советско-польские отношения в 1918-1945 гг. Сборник документов в четырех томах*, т. 4: 1939-1945, М. М. Наринский, А. В. Малыгин (ред.), Москва 2017 (dok. 15: Докладная записка А. П. Панфилова И. В. Сталину об армии Андерса, 17 III 1942 г.), s. 290-292; *ibidem* (dok. 36: Приказ командующего польской армией на Востоке В. Андерса, 14 IX 1942 г.), s. 328-329.

mniejszości żydowskiej¹⁸. Polska służba dyplomatyczna była bardzo rozbudowana i posiadała swoje przedstawicielstwa niemal na całym świecie – w państwach koalicji antyhitlerowskiej oraz w krajach neutralnych. W Paryżu, Angers, a potem w Londynie funkcjonowały ministerstwa i inne agendy rządowe, które nie tylko zajmowały się bieżącą polityką, opieką nad rozrzuconymi po świecie Polakami czy gromadzeniem informacji na temat sytuacji na okupowanych ziemiach polskich, ale także przygotowywały zaskakujące nieraz swoją szczegółowością plany odbudowy powojennej Polski oraz opracowywały nowoczesne rozwiązania całokształtu życia politycznego, reform gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Żołnierz polski bez przerwy, od września 1939 do maja 1945 roku, brał udział w walkach przeciwko Trzeciej Rzeszy i jej sojusznikom.

Innym fenomenem podległym władzom polskim na uchodźstwie było Państwo Podziemne, które istniało i działało w trudnych warunkach okupacji. Dzieliło się ono na pion wojskowy i cywilny. Do pionu wojskowego wchodziły formacje militarne, takie jak ogólnopolski i bezpartyjny Związek Walki Zbrojnej, potem Armia Krajowa, związane z ruchem ludowym Bataliony Chłopskie czy powiązana z prawicą Narodowa Organizacja Wojskowa. Wszystkie te organizacje były podległe dowództwu wojskowemu działającemu na uchodźstwie i wykonywały płynące stamtąd rozkazy. Pion cywilny obejmował struktury partyjne oraz państwowe. Na czele tych ostatnich stał Delegat Rządu na Kraj w randze wicepremiera. Zdecydowana większość obywateli polskich uznawała zwierzchnictwo władz na uchodźstwie jako legalnego przedłużenia władz niepodległej Rzeczypospolitej. Wyjątek stanowili komuniści, którzy budowali swoje własne struktury militarne i polityczne. Byli oni jednak marginesem całego społeczeństwa i stanowili znikomą mniejszość¹⁹.

Po wybuchu wojny w 1939 roku na emigracji znalazło się szerokie grono wybitnych Polaków – uczonych, działaczy kultury, artystów, publicystów, pisarzy, poetów, inżynierów, techników itd. To właśnie oni walnie przyczynili się do budowy państwa polskiego na uchodźstwie. W każdym większym skupisku Polaków pojawiały się instytucje naukowe i kulturalne, wydawano

¹⁸ *Depozyt niepodległości. Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie (1939-1991)*, Z. Girzyński, P. Ziętara (red.), Toruń 2018.

¹⁹ J. Garliński, *Polska w Drugiej Wojnie Światowej*, Warszawa 1990; idem, *Polskie Państwo Podziemne*, Warszawa 1985; W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej na Kraj*, Warszawa 1995.

gazety polskie, publikowano książki w języku ojczystym, tworzone placówki oświatowe dla dzieci i młodzieży. Już w 1939 roku powstał Uniwersytet Polski Zagranicą w Paryżu, który był pierwowzorem założonego dziesięć lat później w Londynie Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie²⁰. W 1942 roku przebywający na emigracji polscy uczeni założyli w Nowym Jorku Polski Instytut Naukowy w Ameryce, który został zaplanowany jako filia Polskiej Akademii Umiejętności, istniejącej przed wojną w Krakowie²¹. W 1943 roku, także w Nowym Jorku, powstał Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, kontynuujący tradycje instytucji o tej samej nazwie, która do wojny działała w Warszawie²². W maju 1945 roku w Londynie powstał Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego (później Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego), będący ważną placówką kulturalną i naukową utworzoną na cześć zmarłego w katastrofie lotniczej szefa rządu polskiego na uchodźstwie²³. Wszystkie wymienione instytucje działają do dziś i są naturalnymi ambasadorami polskości w Nowym Jorku czy w Londynie.

Jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych i intelektualnych polskiej emigracji stała się ponownie po drugiej wojnie światowej Francja. To właśnie tam, w Maisons-Laffitte pod Paryżem, od 1947 roku funkcjonował założony rok wcześniej w Rzymie Instytut Literacki. Jego nazwa jest o wiele skromniejsza niż faktyczny zasięg zainteresowań i oddziaływania. Poprzez publikacje książek, miesięcznika „Kultura” oraz kwartalnika „Zeszyty Historyczne” Instytut miał wpływ na kształtowanie postaw i światopoglądu kilku pokoleń Polaków, zarówno tych przebywających na emigracji, jak i tych, którzy mieszkali w Polsce znajdującej się w obozie sowieckim.

²⁰ *Polski Uniwersytet na Obczyźnie. PUNO 1.12.1939 – 1.12.1989. Jubileusz 50-lecia*, [Londyn 1989].

²¹ D. S. Wandycz, *Polski Instytut Naukowy. W Trzydziestą Rocznicę 1942-1972*, Nowy Jork 1974; B. Dorosz, *Nowojorski pasjans. Polski Instytut Naukowy w Ameryce. Jan Lechoń. Kazimierz Wierzyński. Studia o wybranych zagadnieniach działalności 1939-1969*, Warszawa 2013; R. Stobiecki, *Klio za wielką wodą. Polscy historycy w Stanach Zjednoczonych po 1945 roku*, Warszawa 2017, s. 71-104.

²² *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski. Zarys historyczny 1943-1973*, New York 1973; K. Langowski, *Instytut Badania Najnowszej Historii Polski Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Powstanie i działalność w latach 1943-1993*, Warszawa 2013 (wydruk rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. M. K. Kamińskiego w posiadaniu autora); R. Stobiecki, op. cit., s. 105-118.

²³ A. Suchcitz, *O Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie*, „Pamiętnik Literacki”, t. XIII, 1988, s. 35-45; idem, *Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego w Londynie w darze krajowi 1947-1963*, „Muzealnictwo Wojskowe”, t. 10, 2017, s. 28-39.

Wydawnictwa Instytutu docierały bowiem do kraju przemycane różnymi sposobami przez granicę. Najważniejszą postacią związaną z tym ośrodkiem był Jerzy Giedroyc, który redagował wymienione wyżej periodyki i kształtował politykę wydawniczą Instytutu. W przeciwieństwie do wielu innych polskich ośrodków emigracyjnych Instytut nie tylko zajmował się kultywowaniem przeszłości, ale i kształtowaniem teraźniejszości oraz – co może najważniejsze – formułowaniem planów politycznych na przyszłość. To właśnie kierowany przez Giedroycia emigracyjny ośrodek intelektualny szukał takich dróg porozumienia Polaków z sąsiadami, którymi będzie można kroczyć po upadku systemu komunistycznego. A do tego należało się zawczasu przygotowywać. Szczególnym zainteresowaniem objęto relacje polsko-rosyjskie, a także – ściśle zresztą z tą kwestią powiązane – stosunki z Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami, którzy kiedyś wraz z Polakami mieszkali na rozległych terenach Rzeczypospolitej, a po drugiej wojnie światowej znaleźli się w Związku Sowieckim. Instytut Literacki popierał dążenia naszych wschodnich sąsiadów do niepodległości, której efektem byłoby powstanie między Polską i Rosją niepodległej Litwy, Białorusi i Ukrainy, powiązanych jakąś formą federacji i bliskich związków z Rzeczypospolitą. Giedroyc i blisko z nim współpracujący Juliusz Mieroszewski byli zwolennikami poglądu, że suwerenność Litwy, Białorusi i Ukrainy sprzyja niepodległości Polski, zaś jej brak stanowi dla naszego kraju zagrożenie ze strony Rosji. Giedroyc starał się przy tym nie zaniedbywać stosunków z Rosjanami, dużą wagę przywiązując zwłaszcza do promocji kultury rosyjskiej wśród Polaków i polskiej wśród Rosjan. Idee te towarzyszą polskiej dyplomacji i wielu kręgom polskiej inteligencji do dziś, choć w zderzeniu z rzeczywistością ich realizacja bywa niekiedy bardzo trudna, czasem wręcz niemożliwa. W niemałym stopniu decydują o tym nie tylko bieżące problemy polityczne, geopolityczne i gospodarcze, ale także dziedzictwo trudnej przeszłości. Instytut Literacki, rzecz jasna już bez Jerzego Giedroycia zmarłego w 2000 roku, również istnieje do chwili obecnej. Jest on jednym z przykładów niezwykle bogatej spuścizny polskiego wychodźstwa po 1939 roku²⁴.

Współczesna Rzeczpospolita symbolicznie odwołała się do legalizmu polskich władz na uchodźstwie, akcentując tym samym jego znaczenie. Wyrazem tego było między innymi przekazanie w grudniu 1990 roku symboli

²⁴ B. Toruńczyk, *Rozmowy w Maisons-Laffitte, 1981*, Warszawa 2006; M. A. Supruniuk, *Uporządkować wspomnienia. Nieautoryzowane rozmowy z Jerzym Giedroyciem*, Toruń 2011.

władzy (komplet pieczęci, insygnia Orderu Orła Białego, flaga głowy państwa) przez ostatniego prezydenta Rzeczypospolitej na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego pierwszemu prezydentowi Rzeczypospolitej wybranemu w wolnych i powszechnych wyborach – Lechowi Wałęsie²⁵. Innym symbolicznym wydarzeniem było zaprzestanie funkcjonowania Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w 1991 roku, a zatem po przeprowadzeniu w Polsce całkowicie wolnych wyborów parlamentarnych. Doświadczenia polityczne, ale także kulturowe, naukowe, a nawet gospodarcze polskiego rządu na uchodźstwie oraz rzesz polskich przymusowych wychodźców po upadku Rzeczypospolitej zaatakowanej przez sąsiadów wciąż stanowią ważne elementy myślenia współczesnych Polaków i równie ważny punkt odniesienia w poszukiwaniu dialogu z sąsiadami, zwłaszcza z Rosjanami, Ukraincami, Białorusinami i Litwinami. Najczęściej gorzkie historyczne doświadczenia pozwalają przezwyciężyć własne ograniczenia, przełamać nacjonalistyczne bariery dzielące sąsiednie narody, które często wadzą się o tragiczną, ale zarazem przecież wspólną historię.

Bibliografia

Źródła drukowane:

- Katyn. A Crime Without Punishment*, A. M. Cienciała, N. S. Lebedeva, W. Materski (ed.), documents transl. by M. Schwartz with A. M. Cienciała and M. A. Kipp, New Haven – London 2007.
- Kot S., *Listy z Rosji do Gen. Sikorskiego*, Londyn 1956.
- Supruniuk M. A., *Uporządkować wspomnienia. Nieautoryzowane rozmowy z Jerzym Giedroyciem*, Toruń 2011.
- Toruńczyk B., *Rozmowy w Maisons-Laffitte, 1981*, Warszawa 2006.
- Советско-польские отношения в 1918-1945 гг. Сборник документов в четырех томах*, т. 4: 1939-1945, М. М. Наринский, А. В. Мальгин (ред.), Москва 2017.
- Советско-румынские отношения*, т. II: 1935-1941. *Документы и материалы*, Москва 2000.

²⁵ A. Ajnenkiel, A. Drzycimski, J. Paradowska, *Prezydenci Polski*, A. Ajnenkiel (red.), Warszawa 1991, s. 96.

Opracowania:

- Ajnenkiel A., Drzycimski A., Paradowska J., *Prezydenci Polski*, A. Ajnenkiel (red.), Warszawa 1991.
- Cienciała A. M., *Jak doszło do internowania rządu R.P. w Rumunii – we wrześniu 1939 r.*, „Niepodległość”, t. XXII (po wznowieniu), 1989, s. 18-65.
- Depozyt niepodległości. Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie (1939-1991)*, Z. Girzyński, P. Ziętara (red.), Toruń 2018.
- Dorosz B., *Nowojorski pasjans. Polski Instytut Naukowy w Ameryce. Jan Lechoń. Kazimierz Wierzyński. Studia o wybranych zagadnieniach działalności 1939-1969*, Warszawa 2013.
- Duraczyński E., *Polska 1939-1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999.
- Garliński J., *Polska w Drugiej Wojnie Światowej*, Warszawa 1990.
- Garliński J., *Polskie Państwo Podziemne*, Warszawa 1985.
- Gdulewicz E., Gwiżdż A., Witkowski Z., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1935 r.*, [w:] *Konstytucje polskie. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, M. Kallas (red.), t. 2, Warszawa 1990, s. 141-216.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938-1944)*, Warszawa 2003.
- Grabowski W., *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej na Kraj*, Warszawa 1995.
- Habielski R., *Prezydent Władysław Raczkiewicz wobec wyzwań legalizmu*, [w:] *Londonyńska reduta. Władysław Raczkiewicz (1885-1947)*, J. Kłaczek i in. (red.), Toruń 2017, s. 287-309.
- Hułas M., *Goście czy intruzy? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996.
- Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski. Zarys historyczny 1943-1973*, New York 1973.
- Kersten K., *Jalta w polskiej perspektywie*, Londyn–Warszawa 1989.
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990.
- Kukiel M., *Generał Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, wyd. III, Londyn 1995.
- Langowski K., *Instytut Badania Najnowszej Historii Polski Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Powstanie i działalność w latach 1943-1993*, Warszawa 2013 (wydruk rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. M. K. Kamińskiego w posiadaniu autora).
- Lebiediewa N., *Katyń. Zbrodnia przeciwko ludzkości*, przeł. K. Bidakowski, wyd. 2, Warszawa 1998.
- Łaptos J., *Belgia*, Warszawa 2010.
- Materski W., *Na widenie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918-1943*, Warszawa 2005.
- Nowik G., *Odrodzenie Rzeczypospolitej w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego 1918-1922*, cz. I: *Sprawy wewnętrzne*, Warszawa [2017].
- Piórkowska K., *Anglojęzyczni świadkowie Katynia. Najnowsze badania*, Warszawa 2012.

- Polski Uniwersytet na Obczyźnie. PUNO 1.12.1939 – 1.12.1989. Jubileusz 50-lecia*, [Londyn 1989].
- Saillot F., *Katyn. De l'utilité des massacres*, t. I, Paris 2010.
- Tarka K., *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na Uchodźstwie 1945-1990*, Warszawa 2003.
- Wandycz D. S., *Polski Instytut Naukowy. W Trzydziestą Rocznicę 1942-1972*, Nowy Jork 1974.
- Wołos M., *L'Union soviétique face à l'alliance polono-roumaine dans l'entre-deux-guerres*, „Revue Roumaine d'Histoire”, t. LII, 2013, vol. 1-4, s. 63-72.
- Stobiecki R., *Klio za wielką wodą. Polscy historycy w Stanach Zjednoczonych po 1945 roku*, Warszawa 2017.
- Suchcitz A., *Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego w Londynie w darze krajowi 1947-1963*, „Muzealnictwo Wojskowe”, t. 10, 2017, s. 28-39.
- Suchcitz A., *O Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie*, „Pamiętnik Literacki”, t. XIII, 1988, s. 35-45.
- Zawodny J. K., *Katyń*, przedm. Z. Brzeziński, Lublin–Paryż 1989.